https://doi.org/10.15633/9788383701578.02

Sylwia Aleksandrowicz
https://orcid.org/0009-0006-1683-5696
sylwia_aleksandrow@wp.pl

Domniemana śmierć współmałżonka w prawie kanonicznym a uznanie za zmarłego w prawie polskim – porównanie i różnice

W dobie obecnego rozwoju technologicznego można by przypuszczać, że człowiek nie może zniknąć bez śladu. Nowoczesne systemy monitoringu, wszechobecność telefonów komórkowych powinny minimalizować ryzyko zaginięcia osoby. A jednak liczba osób zaginionych w Polsce pozostaje niepokojąco wysoka i rośnie z roku na rok. Warto w tym miejscu przywołać dane, które pokazują, że problem ten nie jest tylko hipotetyczny. Otóż według danych za rok 2024 w Polsce zgłoszono aż 13 540 przypadków zaginięć osób[1]. Co może zaskakiwać, to fakt, że znaczną większość z tej liczby stanowią mężczyźni w wieku pomiędzy 26. a 40. rokiem życia. Choć część z tych osób udało się odnaleźć, to los wielu zaginionych pozostaje nieznany.

Ten fakt generuje niepokój w sferze stosunków społecznych, oddziałując nie tylko na życie samych zaginionych, lecz także na ich rodziny. Kreuje niepewność i niejednokrotnie skomplikowane problemy prawne. W sytuacji wieloletniego braku wiadomości o zaginionym instytucje związane z ustaleniem statusu osoby jako zmarłej – zarówno w prawie polskim, jak i w prawie kanonicznym – stają się niezwykle istotnym obszarem regulacji prawnych.

[1] *Zgłoszenia zaginięcia wg płci i wieku*, https://itaka.org.pl/wp-content/uploads/2025/03/Statystyki_KGP_zaginiecia_2024.pdf [dostęp: 10.06.2025].

Warto zauważyć, że instytucja uznania osoby za zmarłą w polskim porządku prawnym – obok ubezwłasnowolnienia – jest jednym z najczęstszych postępowań w sprawach osobowych. Ma zatem ogromne znaczenie i dotyka tysięcy obywateli rocznie. Świadczy to o realnej potrzebie istnienia jasnych i jednoznacznych regulacji prawnych.

Jednocześnie musimy pamiętać, że większość obywateli podlega dwóm porządkom prawnym – państwowemu oraz kościelnemu. Dualizm ten wynika niezaprzeczalnie z „rozdzielenia sfery religijnej oraz sfery społeczno-politycznej”[2]. W konsekwencji nie istnieje możliwość wzajemnego uzupełniania norm jednego systemu przez drugi na zasadzie analogii legis. Ponadto wydanie orzeczenia w jednym porządku prawnym nie implikuje automatycznie nadania mu mocy prawnej w drugim. Tym bardziej analiza dwóch kluczowych instytucji uznania za zmarłego oraz domniemanej śmierci współmałżonka nabiera nie tylko znaczenia teoretycznego, ale przede wszystkim praktycznego.

1. Uznanie za zmarłego w prawie polskim

W typowych przypadkach śmierć osoby stwierdza lekarz, który wystawia kartę zgonu po zbadaniu ciała. Dokument ten następnie stanowi podstawę do sporządzenia aktu zgonu oraz jego rejestracji w urzędzie stanu cywilnego[3]. Sytuacja znacznie komplikuje się, gdy dochodzi do zaginięcia człowieka, a fakt śmierci nie może zostać stwierdzony w sposób medyczny. W takich przypadkach niezbędna jest interwencja sądu.

Instytucja uznania za zmarłego została uregulowana przede wszystkim w Kodeksie cywilnym, Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a także w przepisach postępowania cywilnego i ustawach szczególnych. Istotą tego postępowania jest afirmacja domniemanej hipotezy, że długotrwała nieobecność osoby spowodowana jest najprawdopodobniej jej zgonem.

---

[2] R. Sobański, *Prawo kanoniczne, a krajowy porządek prawny*, „Państwo i Prawo” 54 (1999), nr 6, s. 3 i n.

[3] Zob. art. 11 ust. 1 i 4 u.c.c.z w zw. z art. 92-93 p.a.s.c.; por. T. Sokołowski, *Uznanie za zmarłego*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 147.

Zgodnie z art. 29 § 1 Kodeksu cywilnego: osoba zaginiona może zostać uznana za zmarłą, jeśli upłynęło 10 lat od końca roku, w którym – wedle ostatnich informacji – jeszcze żyła. Dla osób, które w chwili zaginięcia miały ponad 70 lat, termin ten wynosi 5 lat. Co istotne – przepis wyklucza możliwość uznania za zmarłego kogoś, kto w chwili zaginięcia nie osiągnąłby jeszcze 23. roku życia[4]. W świetle powyższego przepisu do wydania postanowienia o uznaniu za zmarłego konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: przedmiotowej w postaci zaginięcia i temporalnej w postaci upływu określonego czasu absencji[5]. Wyeksponowania wymaga fakt, iż udowodnienie zgonu osoby zaginionej nie jest przesłanką procesową postępowania o uznanie za zmarłego. Inaczej mówiąc, sąd w toku postępowania nie ustala, czy śmierć ta rzeczywiście nastąpiła[6].

W przypadku szczególnych okoliczności zaginięcia, takich jak katastrofy komunikacyjne, klęski żywiołowe, działania wojenne czy zamachy terrorystyczne – a więc zdarzenia, które niosą ze sobą wysokie prawdopodobieństwo śmierci – termin ten może ulec znacznemu skróceniu. W takich przypadkach orzeczenie może zostać wydane już po upływie sześciu miesięcy od dnia zdarzenia.

Legitymizacja do wystąpienia z wnioskiem o uznanie za zmarłego została ukształtowana przez ustawodawcę państwowego bardzo szeroko. Może z nim wystąpić każdy zainteresowany, który posiada szeroko pojęty interes prawny w stwierdzeniu zgonu osoby zaginionej.

Postępowanie w sprawie o uznanie za zmarłego przebiega zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania nieprocesowego. Szczególnym elementem tej procedury jest bezwzględny obowiązek dokonania ogłoszenia o wszczęciu postępowania[7]. Sąd nie może wydać

---

[4] Art. 29 § 2 k.c.

[5] Por. A.G. Harla, *Ochrona praw osób zaginionych na drodze cywilno-sądowej oraz uznanie osoby zaginionej za zmarłą*, w: *Kiedy zaginął człowiek? Zagadnienia prawne*, red. K. Staniewska, Warszawa 2002, s. 30.

[6] K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 296.

[7] Por. M. Walasik, *Postępowanie w sprawach o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, w: *System prawa procesowego cywilnego. Postępowanie nieprocesowe*, red. T. Ereciński, t. IV, cz. 2, Warszawa 2023, s. 127.

postanowienia bez uprzedniego dokonania ogłoszenia w *Monitorze Sądowym i Gospodarczym*, jak i podania go do publicznej wiadomości w miejscu ostatniego zamieszkania zaginionego[8]. Przepis jednoznacznie wskazując koniunkcje, wymaga jego publikacji w obydwu miejscach. Stanowi ono przede wszystkim instrument weryfikujący, czy osoba, której sprawa dotyczy, rzeczywiście jest zaginioną[9] oraz w znacznym stopniu zapobiega prowadzeniu fikcyjnych spraw.

2. Domniemanie śmierci w prawie kanonicznym

W prawie kanonicznym, a zwłaszcza w kontekście małżeństwa sakramentalnego, instytucja domniemanej śmierci pojawia się w sytuacji, gdy jeden z małżonków zaginie, a drugi pozostał przy życiu, ale faktu śmierci nie może w sposób pewny udowodnić. Zgodnie z dyspozycją prawodawcy zawartą w kan. 1707 „gdy śmierć współmałżonka nie może być potwierdzona urzędowym dokumentem kościelnym lub świeckim, drugi małżonek nie może być uważany za wolnego od węzła małżeńskiego, chyba że biskup diecezjalny wyda deklarację domniemanej śmierci”[10]. Zwaną także dekretem wdowieństwa[11].

Wydanie takiej deklaracji jest uwarunkowane zaistnieniem trzech kompatybilnych motywów: prawnego, pastoralnego oraz skierowania formalnej prośby do biskupa diecezjalnego[12].

Pierwszym z nich jest zatem brak potwierdzającego zgon urzędowego dokumentu, czy to kościelnego, czy też państwowego. Ze względu na istnienie dwóch autonomicznych porządków prawnych, śmierć współmałżonka należy bowiem udowadniać także w sferze

[8] Art. 531 § 1 k.p.c.

[9] K. Flaga-Gieryszyńska, *Postępowanie sądowe w sprawach o uznanie za zmarłego – wybrane zagadnienia*, w: *Non omnis moriar: osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut, Wrocław 2015, s. 259.

[10] Kan. 1707 § 1 KPK/83.

[11] E. Sztafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. IV, Warszawa 1986, s. 406.

[12] Por. J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1707*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Księga VII Procesy*, red. J. Krukowski, t. V, Poznań 2007, s. 391.

stosunków kanonicznych. Dokumentem takim jest metryka śmierci, wystawiana przez proboszcza na podstawie parafialnej księgi zmarłych. Z kolei wpisu zgonu do księgi zmarłych dokonuje się wyłącznie wtedy, gdy jest on potwierdzony dokumentem lekarskim, tj. aktem zgonu lub innym dokumentem urzędowym, opartym na oględzinach zwłok oraz ustaleniach nie budzących wątpliwości[13]. Nie stanowi w prawie kanonicznym potwierdzenia śmierci akt zgonu oparty na orzeczeniu sądu cywilnego uznającego kogoś za zmarłego[14]. Zatem postanowienie sądu państwowego w tym zakresie nie wywołuje automatycznie tego samego skutku na gruncie prawa kanonicznego.

Drugą przesłanką legitymizującą wszczęcie kanonicznego procesu jest motyw pastoralny, czyli sytuacja, w której żyjący małżonek przypuszcza, że jego partner nie żyje i pragnie zawrzeć nowy związek małżeński[15]. W literaturze przedmiotu podkreśla się ścisły związek pomiędzy instytucją domniemanej śmierci a zamiarem zawarcia nowego małżeństwa. Przedstawiciele doktryny zwracają uwagę na umiejscowienie kanonu wśród norm dotyczących procesów małżeńskich, co według nich jednoznacznie wskazuje, że prawodawca nie traktuje domniemanej śmierci jako konstrukcji abstrakcyjnej, lecz ściśle osadzonej w realiach otwierania drogi do nowego małżeństwa[16]. W istocie w praktyce jest to najczęstszy argument do złożenia prośby, jednak literalne brzmienie przepisu nie ogranicza prawa do wystąpienia z wnioskiem wyłącznie do osób planujących nowe małżeństwo[17]. Taka rozszerzająca wykładnia jest w pełni uzasadnio-

---

[13] Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, t. IV, Olsztyn 2016, s. 345.

[14] Akt zgonu wydany na podstawie postanowienia sądu o uznaniu za zmarłego różni się od aktu zgonu wydawanego na podstawie karty zgonu, ponieważ posiada adnotację zawierającą oznaczenie sądu wydającego postanowienie oraz sygnaturę akt sprawy. Por. art. 95 ust. 5 p.a.s.c.

[15] Por. J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1707…*, dz. cyt., s. 391.

[16] Tamże, s. 158.

[17] Por. M. Greszata-Telusiewicz, P. Telusiewicz, *Skutki deklaracji domniemanej śmierci współmałżonka w prawie kanonicznym a skutki uznania za zmarłego w polskim prawie rodzinnym. Studium prawno-porównawcze*, w: *Vir Ecclesiae deditus. Księga dla uczczenia księdza profesora Edwarda Góreckiego*, red. W. Irek, Wrocław 2011, s. 92.

na, ponieważ występuje w ścisłej korelacji z kan. 221 § 1 KPK, który gwarantuje wiernym możliwość legalnego dochodzenia oraz obrony swoich uprawnień na właściwym forum kościelnym według przepisów prawa[18]. Co więcej, choć regulacja została umieszczona w kontekście procesów małżeńskich, nie oznacza to, że intencją wnioskodawcy musi być zawarcie nowego związku, ale może wynikać z chęci zakończenia poprzedniego.

Trzeci warunek to złożenie formalnej prośby do biskupa diecezjalnego o wydanie deklaracji wdowieństwa. Prawo do wystąpienia z takim wnioskiem przysługuje wyłącznie małżonkowi osoby zaginionej. Rozpatrzenie sprawy należy do kompetencji biskupa diecezjalnego.

Postępowanie przeprowadza się wedle procedury administracyjnej lub sądowej. Zasadniczo to do kompetencji biskupa należy wybór jednej albo drugiej ścieżki postępowania jako sędziego pierwszej instancji w swojej diecezji[19]. Słusznie wskazuje wybitny kanonista F. D'Ostilio, iż postępowanie to posiada charakter administracyjny, jednak w przypadkach bardziej złożonych możliwe, a nawet wskazane jest przeprowadzenie postępowania w trybie sądowym[20]. Niemniej jednak nie precyzuje on, czy droga sądowa powinna być stosowana aż do wydania wyroku w sprawie, czy tylko w odniesieniu do pewnych czynności procesowych.

Z kolei R. Sztychmiler konstatuje, że w trudniejszych przypadkach uzasadnione jest przeprowadzenie pełnego postępowania spornego, zakończonego orzeczeniem potwierdzającym bądź wykluczającym fakt śmierci, które dopiero stanowiłoby podstawę do ewentualnego wydania deklaracji. Zwraca również uwagę, że procedura sądowa *sensu stricto* obowiązkowa jest w trzech przypadkach: gdy ktoś z otoczenia domniemanego zmarłego zaprzecza jego śmierci; gdy sam biskup zleca udział obrońcy węzła małżeńskiego, występującego z pozycji przeciwnika w sprawie; gdy kwestia domniemanej

[18] Zob. kan. 221 § 1 KPK/83.

[19] Kan. 1419 KPK/83.

[20] Por. F. D'Ostilio, *Prontuario del Codice di Diritto Canonico. Tavole sinottiche*, Città del Vaticano 2011, s. 460.

śmierci pojawia się jako zagadnienie wpadkowe w innym procesie, np. w sprawie o nieważność małżeństwa[21].

Uważam, że należy przyjąć za większością przedstawicieli doktryny, iż w toku tego postępowania powinno się stosować głównie normy proceduralne administracyjne, a w przypadkach koniecznych odwołać się także do norm procesu spornego głównie dotyczących zbierania dowodów, przeprowadzania procedur na wzór sądowy oraz możliwego uczestnictwa podmiotów charakterystycznych dla drogi sądowej – obrońcy węzła, promotora sprawiedliwości.

Procedura ta charakteryzuje się dużą elastycznością dowodową. Kluczowe znaczenie ma osiągnięcie pewności moralnej co do faktu śmierci, co stanowi fundament decyzji biskupa. Każdy środek dowodowy, który może przyczynić się do poznania prawdy, jest dopuszczalny – pod warunkiem, że zachowuje walor godziwości. Co istotne, żaden przepis prawa kanonicznego nie nakłada obowiązku wydania edyktu czy prowadzenia poszukiwań, pozostawiając je w sferze swobodnej decyzji biskupa diecezjalnego[22].

Postępowanie w sprawie domniemanej śmierci w prawie kanonicznym różni się zasadniczo od świeckiego postępowania o uznaniu za zmarłego. Kluczowym pojęciem, które wyróżnia podejście kanoniczne, jest wspomniana moralna pewność co do faktu śmierci osoby nieobecnej lub zaginionej. Zgodnie z dyspozycją kan. 1707 § 2 KPK biskup diecezjalny może wydać deklarację […], tylko wtedy, jeżeli po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń, z zeznań świadków, z rozgłosu albo z poszlak osiągnie moralną pewność o śmierci współmałżonka. Moralna pewność jest konstrukcją unikalną dla systemu kanonicznego, nie występuje w świeckich systemach prawnych, które opierają się na bardziej formalnym rozumieniu domniemania. W prawie państwowym osią instytucji jest prawdziwe

[21] R. Sztychmiler, *Stwierdzenie domniemanej śmierci współmałżonka*, „Ius Matrimoniale" 7 (2002), nr 13, s. 159. Należy zauważyć, iż w doktrynie podnoszone są także głosy, które wyłączają możliwość prowadzenia sprawy o domniemaną śmierć współmałżonka jako ustny proces sporny z uwagi, iż należą one do tzw. procesów specjalnych. Por. L. Del Amo, *Komentarz do kan. 1707*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, tłum. Z. Tracz, Kraków 2023, s. 1052.

[22] Por. L. Del Amo, *Komentarz do kan. 170…*, dz. cyt., s. 1052.

domniemanie w sensie ścisłym, gdzie po spełnieniu określonych przesłanek ustawowych – upływu czasu i zaginięciu – sąd orzeka o uznaniu za zmarłego. Postępowanie w prawie kanonicznym nie poprzestaje na prawdopodobieństwie; wymaga ono przeprowadzenia rzetelnego i uczciwego procesu ustalania faktu śmierci[23]. Sam upływ czasu, nawet znaczny, pogłoski ani przesłanki o charakterze prawdopodobnym nie są wystarczające[24]. Jeżeli wymagana jest pewność moralna co do wystąpienia konkretnej śmierci, przechodzimy od domniemania śmierci na skutek zaginięcia osoby do weryfikacji faktu śmierci, czyli nie śmierci domniemanej, ale śmierci pewnej[25]. Kan. 1707 KPK jest zatem niczym innym jak potwierdzeniem oraz uzupełnieniem ogólnej zasady, że małżeństwo rozwiązuje się przez śmierć jednego z małżonków[26].

Kolejno należy zwrócić uwagę na konsekwencje prawne wydanych orzeczeń. Postanowienie w przedmiocie uznania za zmarłego wywołuje skutki prawne porównywalne z fizyczną śmiercią osoby, w dacie wskazanej w orzeczeniu. Stanowi ono swego rodzaju substytut aktu zgonu, który normalnie wystawiany jest na podstawie oględzin zwłok. Natomiast skutkiem wydania deklaracji domniemanej śmierci jest prawne zadeklarowanie śmierci zaginionego lub nieobecnego współmałżonka. W rezultacie w obu systemach prawnych, zarówno świeckim, jak i kanonicznym – orzeczenie to przywraca małżonkowi pozostającemu przy życiu stan wolny, a tym samym daje możliwość zawarcia nowego małżeństwa. Należy jednak podkreślić, że ani postanowienie sądu cywilnego o uznaniu za zmarłego, ani deklaracja domniemanej śmierci nie rozwiązują małżeństwa w sensie materialnym[27]. Ich skutkiem jest wyłącznie for-

[23] Por. P. Amenta, *Administrative Procedures in Canonical Marriage Cases: History, Legislation and Praxis*, tłum. M. Francis, C. Hancock, Montreal 2011, s. 234-235.

[24] Zob. K. Dullak, *Praesumptio w kodeksie Jana Pawła II z 1983 roku,* „Prawo Kanoniczne" 59 (2016), nr 3, s. 110.

[25] Por. H. Corral-Talciani, *La declaración de muerte presunta en el derecho matrimonial canonico*, „Ius Canonicum" 40 (2000), nr 80, s. 462.

[26] Kan. 1041 KPK/83.

[27] Art. 55 § 1 k.r.o. Przepis ten przewiduje domniemanie, iż małżeństwo ustaje z chwilą, która w postanowieniu została oznaczona jako chwila śmierci. Główną konsekwencją domniemania w przepisie jest zniesienie obowiązywania przeszkody

malne umożliwienie zawarcia nowego małżeństwa – nie stanowią więc one faktycznego zakończenia więzi małżeńskiej.

Pomimo że skutki orzeczeń wydają się z pozoru zbliżone, ich charakter prawny istotnie się różni. Jest to konsekwencją faktu, iż dekret wdowieństwa posiada wyłącznie charakter deklaratywny – oznacza to, że nie tworzy nowego stanu prawnego, lecz jedynie go potwierdza. Natomiast uznanie za zmarłego posiada charakter konstytutywny, działając *ex tunc*, ponieważ jednocześnie stwarza domniemanie, że zaginiony zmarł w chwili oznaczonej jako chwila śmierci określona w tym orzeczeniu.

Istotnym aspektem jest świadomość, że reżim prawny dotyczący presumpcji zgonu, pomimo licznych norm mających zapewnić rzetelność postępowań, nie gwarantuje pełnej zgodności wszystkich wydanych postanowień z rzeczywistością. W przypadku odnalezienia zaginionego współmałżonka prawo kanoniczne przewiduje automatyczną utratę mocy prawnej dekretu wdowieństwa. Natomiast ustawodawca państwowy, uwzględniając takie sytuacje, wprowadził do kodeksu postępowania cywilnego szczególne postępowanie w przedmiocie uchylenia postanowienia o uznaniu za zmarłego. Przepisy te pozwalają na dostosowanie treści orzeczenia do stanu faktycznego, gdyby okazało się, że zostało ono wydane, pomimo że zaginiony żyje.

3. Trudne dylematy praktyczne

Szczególnie istotnym zagadnieniem prawnym jest wpływ instytucji uznania osoby za zmarłą na ważność małżeństwa. Co dzieje się, gdy rzekomo owdowiały małżonek zawrze nowe małżeństwo, a uznany za zmarłego powróci?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w art. 55 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przepis ten szczegółowo określa konsekwencje prawne dla nowego małżeństwa w sytuacji, gdy małżo-

węzła małżeńskiego, która przestaje jednak wiązać wyłącznie żyjącego małżonka. Potwierdził to jednoznacznie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 8 lipca 1969 r. Dlatego osoba niesłusznie uznana za zmarłą nie może z powołaniem się na to domniemanie ustawowe zawrzeć nowego związku małżeńskiego.

nek, wobec którego wydano postanowienie o uznaniu za zmarłego, *de facto* żyje. Ustawodawca w tym przepisie dokonuje rozróżnienia dwóch stanów faktycznych, które skutkują odmiennymi konsekwencjami prawnymi. Pierwszy przypadek dotyczy sytuacji, w której przynajmniej jeden z nupturientów zawiera nowe małżeństwo w dobrej wierze, czyli w przekonaniu, że uznany za zmarłego rzeczywiście nie żyje[28]. W takim wypadku pierwsze małżeństwo ustaje definitywnie – w momencie zawarcia nowego małżeństwa. Konsekwentnie owo nowe małżeństwo pozostaje ważne i nie może być unieważnione z powodu bigamii. Dodać należy, iż powzięcie informacji o życiu małżonka wcześniej uznanego za zmarłego już po zawarciu nowego małżeństwa również nie ma wpływu na jego ważność[29].

Drugi przypadek występuje natomiast, gdy oboje nupturienci wiedzieli, że małżonek uznany za zmarłego żyje, czyli działali w złej wierze. W takim stanie faktycznym pierwsze małżeństwo pozostaje ważne i skuteczne, a drugie zostaje uznane za bigamiczne. Drugie małżeństwo podlega unieważnieniu, na drodze powództwa o unieważnienie małżeństwa z powodu przeszkody węzła małżeńskiego.

Powództwo może wytoczyć każda osoba, która ma w tym interes prawny[30] – w szczególności małżonek niesłusznie uznany za zmarłego albo oboje nowych współmałżonków. W toku postępowania zła wiara musi być udowodniona[31], ponieważ w polskim systemie prawnym przyjmuje się domniemanie dobrej wiary[32]. Dodatkowo warunkiem koniecznym do rozpatrzenia takiego powództwa jest wcześniejsze, prawomocne uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego[33].

---

[28] Należy wskazać, iż mimo tego, że ustawodawca wprost nie posługuje się tymi pojęciami – dobrej i złej wiary – w art. 55 § 1 k.r.o., czyni to wielokrotnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków dotyczących unieważnienia małżeństwa na podstawie omawianego przepisu; zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1968 r., II CR 232/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 7; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1981 r., IV CR 533/80, OSNCP 1981, nr 11, poz. 215.

[29] J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 381.

[30] Art. 13 § 2 k.r.o.

[31] Art. 6 k.c.

[32] Art. 7 k.c.

[33] Art. 55 § 2 k.r.o. w zw. z art. 539-543 k.p.c.

W doktrynie pojawiają się jednak zastrzeżenia wobec przyjętego rozwiązania. Podnosi się, że dla ważnego zawarcia małżeństwa należałoby wymagać dobrej wiary od obojga nupturientów, a nie tylko jednego z nich – w szczególności od małżonka osoby uznanej za zmarłą[34]. Zwraca się także uwagę, że zła wiara nie powinna być utożsamiana wyłącznie z rzeczywistą wiedzą o tym, że współmałżonek żyje, ale również z brakiem należytej staranności w ustaleniu tego faktu[35].

Odmiennie przedstawia się ta problematyka w prawie kanonicznym. Jeżeli deklaracja została wydana błędnie, ponieważ nieobecny małżonek faktycznie żyje, należy uznać, że węzeł pierwszego małżeństwa nie został rozwiązany z uwagi na trwającą przeszkodę węzła małżeńskiego[36]. W takiej sytuacji drugi węzeł małżeński jest z mocy prawa nieważny, nawet jeśli dekret wdowieństwa został wydany zgodnie z prawem i w dobrej wierze współmałżonka, ponieważ prawo kanoniczne nie uznaje w tej materii odstępstw. Osoba, która je zawarła, zobowiązana jest do zakończenia tego związku i powrotu do pierwszego, prawnie ważnego małżeństwa[37].

Kanony kodeksu nie wskazują wprost konsekwencji pojawienia się domniemanie zmarłego małżonka. Milczenie to wynika z faktu, że skutki takie powinno się wywodzić z zasady nierozerwalności małżeństwa, która leży u podstaw całego ustawodawstwa kanoniczno-małżeńskiego oraz sakramentalności małżeństwa.

Unieważnienie drugiego małżeństwa ma charakter absolutny, następuje *ipso iure*, ponieważ gdyby Kościół przyjął, choćby milcząco, system, który nie dopuszcza unieważnienia z mocy prawa drugiego małżeństwa, stwierdzenie domniemanej śmierci stałoby się nowym, wyjątkowym rodzajem rozwodu[38].

---

[34] Zob. J. Winiarz, *Prawo Rodzinne*, Warszawa 2001, s. 127.

[35] Zob. J. Gajda, *Zła wiara w świetle art. 55 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Nowe Prawo" (1991), nr 1-3, s. 71.

[36] Por. M. Said, *De processu praesumptae mortis coniugis*, w: *Dilexit iustitiam. Studia in honorem Aurelii card. Sabattani*, red. Z. Grocholewski, V. Carel Orti, Città del Vaticano 1984, s. 454.

[37] Por. L. Chiapetta, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria. Manuale giuridico-pastorale*, Roma 1990, s. 671.

[38] L. Spinelli, *La presunzione di morte nel diritto della Chiesa*, Ed. italiana, Roma 1943, s. 37.

Choć nieważność małżeństwa w takich przypadkach następuje automatycznie, jej formalne stwierdzenie wymaga wyroku sądu kościelnego. Orzeczenie to ma charakter deklaratywny – potwierdza jedynie, że małżeństwo nigdy nie istniało w świetle prawa kanonicznego.

Warto jednak zaznaczyć, że Kodeks Prawa Kanonicznego ogranicza krąg osób uprawnionych do wniesienia skargi o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Zgodnie z kan. 1674 KPK legitymację procesową posiadają wyłącznie małżonkowie nowego małżeństwa oraz rzecznik sprawiedliwości.

W konsekwencji małżonek, wobec którego wydano dekret wdowieństwa, nie jest uprawniony do samodzielnego wszczęcia procesu o stwierdzenie nieważności tego związku. Może jednak zwrócić się do promotora sprawiedliwości z odpowiednio umotywowanym wnioskiem o podjęcie odpowiednich działań[39].

Zakończenie

Podsumowując, mimo że obie regulacje odnoszą się do tej samej sytuacji życiowej – wieloletniego zaginięcia osoby – to różnice między nimi są istotne i obejmują wiele aspektów. Dotyczą nie tylko przesłanek formalnych, na których opierają się wydane orzeczenia, ale również skutków prawnych, jakie wywołują. Brak spójności między tymi porządkami może prowadzić do poważnych zawiłości i rozbieżności prawnych zwłaszcza w kontekście zawieranych małżeństw.

Abstrakt

Domniemana śmierć współmałżonka w prawie kanonicznym a uznanie za zmarłego w prawie polskim – porównanie i różnice

Sylwia Aleksandrowicz w rozdziale *Domniemana śmierć współmałżonka w prawie kanonicznym a uznanie za zmarłego w prawie polskim – porównanie i różnice* porównuje przesłanki, procedury i skutki prawne dwóch instytucji regulujących sytuację długotrwa-

[39] Kan. 1674 KPK/83.

łego zaginięcia osoby. Celem opracowania jest wyjaśnienie ich odrębności oraz wskazanie konsekwencji dla statusu małżeńskiego, zwłaszcza gdy osoba uznana za zmarłą powraca po zawarciu przez jej współmałżonka kolejnego związku. Autorka stosuje metodę dogmatycznoprawną i porównawczą, analizując przepisy prawa cywilnego, rodzinnego, procesowego oraz kanonicznego w świetle doktryny i przywołanego orzecznictwa. W prawie polskim zasadnicze znaczenie przypisuje zaginięciu, upływowi ustawowo określonego czasu, szerokiej legitymacji do złożenia wniosku oraz obowiązkowym ogłoszeniom w postępowaniu nieprocesowym. W porządku kanonicznym akcentuje kompetencję biskupa diecezjalnego, uprawnienie współmałżonka do wystąpienia z prośbą oraz konieczność osiągnięcia moralnej pewności śmierci, której nie zastępuje sam długotrwały brak wiadomości. Opowiada się za zasadniczo administracyjnym charakterem procedury kanonicznej, dopuszczając korzystanie z odpowiednich norm procesu spornego w zakresie niezbędnym do wyjaśnienia sprawy. Wskazuje również, że zamiar zawarcia nowego małżeństwa, choć stanowi typowy motyw pastoralny, nie wyczerpuje możliwych uzasadnień wystąpienia o deklarację. Porównanie ujawnia odmienny charakter rozstrzygnięć: deklaratywny dekretu kościelnego i konstytutywny państwowego uznania za zmarłego. Szczegółowo omówiono skutki powrotu zaginionego. Prawo polskie chroni nowe małżeństwo, jeżeli przynajmniej jeden z nupturientów pozostawał w dobrej wierze, natomiast prawo kanoniczne wiąże trwanie pierwszego węzła z nieważnością kolejnego związku niezależnie od dobrej wiary. Przedstawiono ponadto różnice dotyczące uchylania rozstrzygnięć i legitymacji do kwestionowania drugiego małżeństwa. Wnioskiem jest stwierdzenie autonomii obu porządków oraz braku automatycznego przenoszenia skutków państwowego uznania za zmarłego na grunt kanoniczny. Rozbieżności wymagają odrębnego ustalania sytuacji prawnej małżonków i mogą prowadzić do istotnych komplikacji praktycznych w zakresie możliwości ponownego zawarcia małżeństwa.

Słowa kluczowe: śmierć, zaginięcie, domniemanie, małżeństwo, nieważność

Abstract

The Presumed Death of a Spouse under Canon Law and a Declaration of Death under Polish Law: Comparison and Differences

In *The Presumed Death of a Spouse under Canon Law and a Declaration of Death under Polish Law: Comparison and Differences* Sylwia Aleksandrowicz compares the conditions, procedures and legal effects of two institutions addressing prolonged disappearance. The chapter aims to explain their differences and consequences for matrimonial status, particularly when a missing person returns after their spouse has remarried. It employs doctrinal and comparative legal analysis of civil, family, procedural and canon law, informed by legal scholarship and cited judicial decisions. Under Polish law, the discussion emphasises disappearance, statutory periods, broad standing to apply and compulsory public notices in non-contentious proceedings. Under canon law, it highlights the diocesan bishop's competence, the spouse's standing and the requirement of moral certainty concerning death, which prolonged absence alone cannot establish. The author favours a predominantly administrative canonical procedure, supplemented where necessary by relevant rules governing contentious proceedings. She also argues that an intention to remarry, although a typical pastoral motivation, does not exhaust the possible grounds for seeking a declaration. The comparison identifies different legal characteristics: the ecclesiastical decree is declaratory, whereas the civil declaration has a constitutive effect. Particular attention is devoted to the missing person's return. Polish law protects the subsequent marriage if at least one party entered it in good faith, whereas canon law treats the continuing first bond as rendering the subsequent marriage invalid, irrespective of good faith. Differences also concern the reversal of decisions and standing to challenge the subsequent marriage. The chapter concludes that the two legal orders remain autonomous and that a civil declaration of death does not automatically produce equivalent canonical effects. Their divergences require separate assessment of the spouses' legal position and can generate significant practical complications concerning remarriage.

Keywords: death, disappearance, presumption, marriage, nullity